

# Amerykańskie wozy bojowe przyszłości

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 1 marca 2010

**26 kwietnia zakończy się zbieranie odpowiedzi na wstępne zapytanie ofertowe, dotyczące nowego wozu bojowego US Army. Może się jednak okazać, że przetarg nie zakończy się podpisaniem umowy.**

Jeden z wozów (bwp) rozwijany w ramach Future Combat Systems. Prace nad amerykańskimi wojskami lądowymi, po fiasku podstawowej części programu FCS, znalazły się w trudnym położeniu. Doświadczenia z Iraku i Afganistanu dowiodły, że lekkie pojazdy, zdolne do przerzutu drogą lotniczą, nie są w stanie skutecznie obronić się np. przed minami czy IED, nawet przy systemach obrony aktywnej. Co więcej, konieczność sprostaną rosnącym wymaganiom pola walki, przy lekkich i stosunkowo niewielkich konstrukcjach, piętrzyła problemy techniczne i koszty.

Zamiast futurystycznych wizji, przedstawiciele US Army wrócili do bardziej tradycyjnych rozwiązań, modernizując czołgi Abrams, bwp Bradley i transportery Stryker.

Sprawa dostaw nowych pojazdów pozostaje jednak otwarta. Obecnie trwają prace analityczne, dotyczące kilku możliwych rozwiązań, z których jednym jest dalsza, głęboka modernizacja obecnie wykorzystywanych wozów bojowych. Drugą jest stworzenie nowych konstrukcji. Tyle, że na razie nikt nie ma wizji, jak mają one wyglądać.

Z tego powodu US Army wysłało 25 lutego wstępne zapytania ofertowe do kluczowych, amerykańskich producentów sprzętu pancernego. Przedsiębiorstwa mają 2 miesiące na odpowiedź, która przedstawi ich wstępne propozycje w tej sprawie. Wojskowi liczą, że napłyną przynajmniej 3 poważne propozycje. Zamierzają później podpisać z podmiotami przemysłowymi umowy na 27-miesięczny okres badawczo-rozwojowy, po którym możliwe byłoby przejście do właściwej procedury przetargowej.

Znamiennym jest, że wojsko nie postawiło żadnych, szczególnych wymagań technicznych. Wiadomo jedynie, że nowe pojazdy muszą mieć lepsze charakterystyki taktyczno-techniczne, niż obecnie wykorzystywane pojazdy. Jeden z oficerów scharakteryzował to w następujący sposób, że nowa konstrukcja powinna *mieć większą odporność na wybuchy IED niż samochody MRAP, zapewnić lepszą ochronę balistyczną niż Strykery, lepszą mobilność niż Abramsy oraz większą siłę ognia, jak w przypadku Bradley`ów.*

Dowództwo US Army i kierownictwo Pentagonu dopiero w bliskiej przyszłości podejmie kierunkową decyzję, w sprawie przyszłości sprzętu pancernego. Głównymi czynnikami

branymi pod uwagę, będą nie zakończone jeszcze analizy, dotyczące podatności modernizacyjnej podstawowych, wykorzystywanych obecnie wozów oraz odpowiedzi na zapytania ofertowe, dotyczące nowych konstrukcji.

Image not found or type unknown

*Jeden z wozów (bwp) rozwijany w ramach Future Combat Systems. Prace nad pojazdami pancernymi FCS został jednak zarzucony w ubiegłym roku, na fali cięć budżetowych. Obecne przedsięwzięcie ma na celu zbadanie możliwości stworzenia nowych wozów tego typu, których konstruktorzy muszą jednak uwzględnić doświadczenia irańskie i afgańskie / Rysunek: US Army*

Amerykańskie wojska lądowe, po fiasku podstawowej części programu FCS, znalazły się w trudnym położeniu. Doświadczenia z Iraku i Afganistanu dowiodły, że lekkie pojazdy, zdolne do przerzutu drogą lotniczą, nie są w stanie skutecznie obronić się np. przed minami czy IED, nawet przy systemach obrony aktywnej. Co więcej, konieczność sprostania rosnącym wymaganiom pola walki, przy lekkich i stosunkowo niewielkich konstrukcjach, piętrzyła problemy techniczne i koszty.

Zamiast futurystycznych wizji, przedstawiciele US Army wrócili do bardziej tradycyjnych rozwiązań, modernizując czołgi Abrams, bwp Bradley i transportery Stryker.

Sprawa dostaw nowych pojazdów pozostaje jednak otwarta. Obecnie trwają prace analityczne, dotyczące kilku możliwych rozwiązań, z których jednym jest dalsza, głęboka modernizacja obecnie wykorzystywanych wozów bojowych. Drugą jest stworzenie nowych konstrukcji. Tyle, że na razie nikt nie ma wizji, jak mają one wyglądać.

Z tego powodu US Army wysłało 25 lutego wstępne zapytania ofertowe do kluczowych, amerykańskich producentów sprzętu pancernego. Przedsiębiorstwa mają 2 miesiące

na odpowiedź, która przedstawi ich wstępne propozycje w tej sprawie. Wojskowi liczą, że napłyną przynajmniej 3 *poważne* propozycje. Zamierzają później podpisać z podmiotami przemysłowymi umowy na 27-miesięczny okres badawczo-rozwojowy, po którym możliwe byłoby przejście do właściwej procedury przetargowej.

Znamiennym jest, że wojsko nie postawiło żadnych, szczególnych wymagań technicznych. Wiadomo jedynie, że nowe pojazdy muszą mieć lepsze charakterystyki taktyczno-techniczne, niż obecnie wykorzystywane pojazdy. Jeden z oficerów scharakteryzowało to w następujący sposób, że nowa konstrukcja powinna *mieć większą odporność na wybuchy IED niż samochody MRAP, zapewnić lepszą ochronę balistyczną niż Strykery, lepszą mobilność niż Abramsy oraz większą siłę ognia, jak w przypadku Bradley`ów.*

Dowództwo US Army i kierownictwo Pentagonu dopiero w bliskiej przyszłości podejmie kierunkową decyzję, w sprawie przyszłości sprzętu pancernego. Głównymi czynnikami brany pod uwagę, będą nie zakończone jeszcze analizy, dotyczące podatności modernizacyjnej podstawowych, wykorzystywanych obecnie wozów oraz odpowiedzi na zapytania ofertowe, dotyczące nowych konstrukcji.